

Religijne, Hej, przyjaciele

Hej, przyjaciele
Zostańcie ze mną
Przecież wszystko to, co miałem,
Oddałem Wam
Hej, przyjaciele
Choć chwilę jedną
Znowu życie mi nie wyszło
Znowu jestem sam

Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę
Szkoda zdzierać nóg
Już wędrówki naszej wspólnej
Nadchodzi kres
Wy pójdziecie inną drogą
Zostawicie mnie
Odejdziecie, a ja sam pozostanę
Na rozstajach dróg
Hej, przyjaciele
Zostańcie ze mną
Przecież wszystko to, co miałem,
Oddałem Wam
Hej, przyjaciele
Choć chwilę jedną
Znowu życie mi nie wyszło
Znowu jestem sam

Znów spóźniłem się na pociąg
I odjechał już
Tylko jego mglisty koniec
Zamajaczył mi
Stoję smutny na peronie
Z tą walizką jedną
Tak jak człowiek, który zgubił
Do domu swego klucz
Hej, przyjaciele
Zostańcie ze mną
Przecież wszystko to, co miałem
Oddałem Wam
Hej, przyjaciele
Choć chwilę jedną
Znowu życie mi nie wyszło
Znowu jestem sam

Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę
Szkoda zdzierać nóg
Już wędrówki naszej wspólnej
Nadchodzi kres
Wy pójdziecie inną drogą
Zostawicie mnie
Zamazanych drogowskazów
Nie, nie odczytam już
Hej, przyjaciele
Zostańcie ze mną
Przecież wszystko to, co miałem
Oddałem Wam
Hej, przyjaciele
Choć chwilę jedną
Znowu życie mi nie wyszło
Znowu jestem sam

Hej, przyjaciele
Zostańcie ze mną
Przecież wszystko to, co miałem,
Oddałem Wam

Hej, przyjaciele
Choć chwilę jedną
Znowu życie mi nie wyszło
Znowu jestem sam

Hej, przyjaciele
Zostańcie ze mną
Przecież wszystko to, co miałem,
Oddałem Wam
Hej, przyjaciele
Choć chwilę jedną
Znowu życie mi nie wyszło
Znowu jestem sam
Znowu życie mi nie wyszło
Znowu jestem sam
Znowu życie mi nie wyszło...